

Ks. Mariusz Rosik: „Dlaczego twierdzą niektórzy z was, że nie ma zmartwychwstania?”.

Przyczyny odrzucenia wiary w zmartwychwstanie w Kościele korynckim

Kiedy Paweł pisze pierwszy kanoniczny list do Koryntian, okazuje się, że w Kościele doszło do podziałów. Jedną z kwestii budzących duże wątpliwości była sprawa zmartwychwstania wierzących. Otóż nie wszyscy wierzyli w fizyczne zmartwychwstanie umarłych, choć przyjmowali prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa – pisze ks. Mariusz Rosik w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Ciała zmartwychwstanie”.

Paweł głosił dobrą nowinę mieszkańcom Koryntu prawdopodobnie od roku 51, kiedy to doszło do spotkania apostoła narodów z Pryscyllą i Akwilą, małżeństwem wysiedlonym z Rzymu z powodu dekretu Klaudiusza (Dz 18,1-2)[1]. Nie jest pewne, czy byli już wtedy chrześcijanami[2], czy też przyjęli wiarę w Chrystusa wskutek przepowiadania Pawłowego[3]. Kiedy z Macedonii przybyli współpracownicy Pawła, Sylwan i Tymoteusz, Paweł mógł oddać się wyłącznie przepowiadaniu (Dz 18,5). Czynił to początkowo w synagodze, kiedy jednak doszło do konfliktu ze wspólnotą żydowską (Dz 18,6), Paweł wprowadził się do domu poganina z pochodzenia – Tycjusza Justusa, który był już monoteistą („bojącym się Boga”), ale nie w pełni przyjął Prawo Mojżesza. Mieszkał tam przez osiemnaście miesięcy, a wokół niego zaczęła gromadzić się wspólnota wierzących, pochodzenia zarówno żydowskiego, jak i pogańskiego[4]. Takie są początki Kościoła w Koryncie.

Kiedy po trzech lub czterech latach Paweł pisze pierwszy kanoniczny list do mieszkańców gminy (1Kor)[5], okazuje się, że w korynckim Kościele doszło do podziałów (1Kor 1,12)[6] i że Koryntianie nie zadbali odpowiednio o czystość przekazywanej nauki. Jedną z kwestii budzących duże wątpliwości niektórych spośród mieszkańców gminy była sprawa zmartwychwstania wierzących. Otóż nie wszyscy wierzyli w fizyczne zmartwychwstanie umarłych, choć przyjmowali prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa[7]. Wymownym świadectwem takiego przekonania „niektórych” Koryntian jest pytanie, które Paweł zawarł w jego korespondencji z gminą: „Jeśli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy z was, że nie ma zmartwychwstania?” (1Kor 15,12)[8]. Apostoł stara się wykazać czytelnikom listu absurd w takim postawieniu sprawy: odrzucenie zmartwychwstania umarłych prowadzi do odrzucenia zmartwychwstania Chrystusa.

Niniejsza refleksja stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego w tak niedługim czasie po głoszeniu ewangelii przez Pawła w Koryncie doszło do tego, że niektórzy mieszkańcy gminy odrzucili czystą naukę. Dlaczego niektórzy sprzeniewierzyli się wierze w zmartwychwstanie umarłych? Jakimi kierowali się pobudkami? Jak uzasadniali swoje stanowisko? Innymi słowy, zajmiemy się poniżej próbą określenia przyczyn, dla których niektórzy wierzący w Chrystusa w Koryncie w latach sześćdziesiątych I stulecia nie wierzyli, iż umarli zmartwychwstają.

1. Postawienie hipotez

Kwestii zmartwychwstania poświęca Paweł cały 15 rozdział 1Kor. Rozdział ten zasadniczo dzieli się na dwie części, wyróżnione w oparciu o kryterium tematyczne: pierwsza mówi o zmartwychwstaniu Chrystusa (1Kor 15,1-11), druga – o zmartwychwstaniu wierzących w Niego (1Kor 15,12-58). Właśnie na początku drugiej części apostoł wyraźnie stwierdza, iż „niektórzy” (1Kor 15,12) Koryntianie odrzucają prawdę o zmartwychwstaniu wiernych. Stwierdzenie faktu nie jest jednak związane z podaniem przyczyn jego zaistnienia. Czytelnik listu wie, że część gminy nie wierzy w zmartwychwstanie wierzących, nie wie jednak dlaczego. Ponieważ apostoł nie podaje przyczyny takiego stanu rzeczy *expressis verbis*, należy ich poszukiwać przede wszystkim w samym tekście 1Kor (kryteria wewnętrzne), ale także we wcześniejszych, jeszcze przedchrześcijańskich przekonaniach mieszkańców *bimaris Corinthia*. Choć Paweł rozpoczął swą misję w Koryncie od głoszenia słowa Bożego w synagodze, tylko nieliczni Żydzi przyłączyli się do wiary chrześcijańskiej. Zdecydowana większość chrześcijańskich Koryntian wywodziła się z pogaństwa. Sami judeochrześcijanie natomiast byli zazwyczaj spadkobiercami przekonań faryzejskich, a faryzeusze podtrzymywali wiarę w fizyczne zmartwychwstanie umarłych. Należy więc sądzić, że chrześcijanie odrzucający wiarę w zmartwychwstanie wywodziли się raczej z kręgów pogańskich.

Historia egzegezy zna różne propozycje odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektórzy Koryntianie nie wierzyli w zmartwychwstanie wierzących pomimo tego, iż przyjmowali prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa. Wydaje się, że wszystkie te hipotezy można sprowadzić do czterech. Według pierwszej z nich mieszkańcy Koryntu odrzucali wiarę w zmartwychwstanie wierzących w Chrystusa dlatego, że na ogół nie wierzyli w zmartwychwstanie; więcej jeszcze, odrzucali wiarę w osobowe przetrwanie jednostki po śmierci, czyli wiarę w życie wieczne

Historia egzegezy zna różne propozycje odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektórzy Koryntianie nie wierzyli w zmartwychwstanie wierzących pomimo tego, iż przyjmowali prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa

w ogóle. Niekiedy osoby odznaczające się takim poglądem w pracach teologicznych nazywa się „materialistami” [9]. Druga hipoteza głosi, iż chrześcijanie mogli odrzucić zmartwychwstanie umarłych z tego powodu, iż błędnie

sądzili, że ono już nastąpiło. O tym, iż taki pogląd szerzył się wśród niektórych wierzących, świadczy napomnienie skierowane przez Pawła do Tymoteusza: „Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiają ją coraz bardziej będą się zbliżać ku bezbożności, a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos, którzy odpadli od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych” (2Tm 2,16-18). Pogląd taki świadczy zapewne o wpływach kultów misteryjnych na myślenie Koryntian, a jego zwolenników określa się niekiedy mianem „spirytualistów” [10]. Hipoteza trzecia głosi, iż wierzący w Koryncie nie rozumieli fizycznego wymiaru zmartwychwstania, nie mogli wyobrazić sobie natury ciała po zmartwychwstaniu ani praktycznego sposobu, w jaki zmartwychwstanie miałyby się dokonać. Nie godzili się także na przyjęcie materialnego istnienia po śmierci, gdyż w myśl greckiej filozofii materia jest więzieniem duszy i ziemską wędrówką polega właśnie na wyzwoleniu się z ciała. Takie przekonania sprawiły, iż odrzucili oni wiarę w zmartwychwstanie wiernych. Czwarta wreszcie

hipoteza odnosi się nie tyle do mieszkańców gminy, co do samego apostoła; Paweł miał nie zrozumieć Koryntian i błędnie przypisać im pogląd o odrzuceniu zmartwychwstania.

(...)

2. Poglądy „materialistów” co do zmartwychwstania umarłych

Pierwsza z proponowanych hipotez, która uzasadniać ma odrzucenie wiary w zmartwychwstanie przez niektórych Koryntian głosi, że Koryntianie ci w ogóle nie wierzyli w życie po śmierci, w związku z tym nie ma sensu przyjęcie prawdy o zmartwychwstaniu[11]. Hipoteza ta zasadza się zasadniczo na kryteriach wewnętrznych samego listu; chodzi mianowicie o dwa fragmenty: 1Kor 15,17-19 i 1Kor 15,22-34. Pierwszy z tych fragmentów sugeruje, iż niektórzy z Koryntian mogli ograniczać perspektywę wiary jedynie do obecnego życia: „Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania” (1Kor 15,19). W drugim fragmencie (1Kor 15,22-34) apostoł uzasadnia naturę ciał po zmartwychwstaniu i mówi o sposobie dokonania się zmartwychwstania. Przyczyną odrzucenia zmartwychwstania, a w konsekwencji w ogóle wiary w życie wieczne mógł być brak zrozumienia właśnie tych kwestii, które Paweł wyjaśnia. De Boer precyzuje ten pogląd, dodając jeszcze jedną możliwość, a mianowicie przypuszczenie, iż niektórzy Koryntianie mogli sądzić, iż tylko ci będą mieli udział w życiu wiecznym, którzy doczekają paruzji. Pozostali zmarli nie mają na nie szans[12].

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.
Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Czy poglądy „materialistów” wytrzymują krytykę opartą o sam tekst Pawłowego wywodu? Z pomocą w odpowiedzi na to pytanie przychodzi Pawłowe pytanie: „Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemuż za nich chrzest przyjmują?” (1Kor 15,29). Teologowie wielokrotnie podejmowali próby sprecyzowania, na czym polegał chrzest za zmarłych. Według jednych kwestia ta nie może być jednoznacznie rozstrzygnięta[13]. Inni sądzą, że chrześcijanie korynccy przyjmowali chrzest „w imieniu” zmarłych, a praktyka ta miałaby być analogiczna do modlitwy czy ofiary za zmarłych, o jakiej mówi się np. w czasie wojen machabejskich: „Wszyscy zaś wychwalali Pana, sprawiedliwego Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi, a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany. Mężny Juda upomniał lud, aby strzegli samych siebie i byli bez grzechu mają przed oczyma to, co się stało na skutek grzechu tych, którzy zginęli. Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu” (2Mch 12,41-45). Wczesnochrześcijańska tradycja zna także praktykę „chrztu zastępczego”, praktykowanego w kręgach heretyckich i potępianego przez oficjalne urzędy w Kościele[14]. Nie jest jednak pewne, czy

praktyka ta ma związek z „chrztem za zmarłych”, znanym Koryntianom[15]. Z tekstu listu do Koryntian nie wynika, czy Paweł pochwała tę praktykę, czy nie, jednak bardziej prawdopodobna wydaje się druga propozycja: choć sam Paweł nie pochwała praktyki chrztu za zmarłych, to wskazując na nią, wykazuje jednocześnie niekonsekwencję Koryntian, którzy z jednej strony dokonują owego chrztu, z drugiej zaś nie wierzą w życie wieczne[16].

Podsumowując dyskusję, dochodzimy do wniosku, że praktykowany przez Koryntian chrzest za zmarłych oznacza, iż wierzyli oni w jakąś formę życia wiecznego, a więc wyklucza odrzucenie przez nich wszelkich form życia po śmierci, a w konsekwencji także zmartwychwstania. Choć sama praktyka owego chrztu nie doczekała się jednoznacznego wyjaśnienia, jest niekonsekwencją jej praktykowanie przy jednoczesnym odrzucaniu wiary w życie wieczne.

3. Poglądy „spirytualistów” co do zmartwychwstania umarłych

Hipoteza głosząca, iż niektórzy Koryntianie twierdzili, że zmartwychwstanie już nastąpiło, przez pewien czas była dość popularna wśród egzegetów. Przemawia za nią sporo argumentów. Zasadniczo sam pogląd znany był w pierwotnym chrześcijaństwie. Przytoczmy raz jeszcze słowa Pawła skierowane do Tymoteusza: „Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją coraz bardziej będą się zbliżać ku bezbożności, a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos, którzy odpadli od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych” (2Tm 2,16-18). Trudno podać więcej danych na temat tego, kim byli Hymenajos i Filetos, jednak wiadomo, iż

głosili oni kontrowersyjną naukę o zmartwychwstaniu wiernych jako fackie, który już się dokonał. Czy są przesłanki skrypturystyczne dla takiego stanowiska? Koryntianie mogli niewłaściwie zrozumieć naukę, gloszoną zresztą przez samego Pawła, że w chrzcie już nastąpiło zmartwychwstanie razem z Chrystusem, gdyż zanurzenie chrzcielne jest zanurzeniem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Po chrzcie są już ludźmi duchowymi, który doświadczyli zmartwychwstania. Do takiej konkluzji mogła skłonić niektórych interpretacja nauczania, które Paweł zawarł w korespondencji z Rzymianami: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3-4).

Z tego powodu, że gnostycy i wyznawcy kultów misteryjnych uznawali siebie za osoby wtajemniczone w sprawy duchowe, zwolenników poglądu, iż zmartwychwstanie nastąpiło w chwili przyjęcia chrztu, nazywa się „spirytualistami”

Sami Koryntianie pragnęli być uznanymi za ludzi duchowych. Ich „tryumfalizm duchowy” przejawiał się między innymi w fackie, że chlubili się swoją dojrzałością. Właśnie dlatego Paweł napominał ich „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w

oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak

by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi” (1Kor 1,27-31). O tym, iż Koryntianie lubili się chlubić, świadczy także kolejne napomnienie Pawła: „Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał” (1Kor 4,7). Dużo bardziej surowo brzmi karcenie: „Wcale nie macie się czym chlubić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaisi jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1Kor 5,6-7).

O tym, iż niektórzy Koryntianie widzieli siebie jako ludzi „duchowych”, czyli już duchowo „zmartwychwstałych”, świadczy fakt, iż twierdzili, że posiadli „mądrość” (1,19 – 2,7; 3,18-23) i „wiedzę” (8,1-3.7). Poza tym, przejawem „wyższości duchowej” miały być także przejawy darów charyzmatycznych obecnych w Kościele korynckim (12,8-10.28-30; 14,3-5.9)[17]. Tego typu poglądy (iż zmartwychwstanie już nastąpiło) odzwierciedlają wpływy gnostyckie i misteryjne[18]. Właśnie z tego powodu, że gnostycy i wyznawcy kultów misteryjnych uznawali siebie za osoby wtajemniczone w sprawy duchowe, zwolenników poglądu, iż zmartwychwstanie nastąpiło w chwili przyjęcia chrztu, nazywa się „spirytualistami” [19].

Czy można uznać za wiarygodną hipotezę o „spirytualistach”, którzy twierdzili, że zmartwychwstanie już nastąpiło? Przy pobieżnej lekturze 1Kor wydaje się to możliwe, a to z dwóch powodów: po pierwsze, pogląd taki był znany wśród pierwszych chrześcijan, a głosili go niejacy Hymenajos i Filetos; po drugie, sam Paweł głosił, że chrzest jest

zanurzeniem w śmierci Chrystusa, więc wynurzenie z wody chrztu może być widziane jako udział w zmartwychwstaniu. Zasadniczym problemem w przyjęciu tej hipotezy pozostaje jednak fakt, że bazuje ona na kryteriach zewnętrznych w stosunku do 1Kor. Kwestia Hymenajosa i Filetosa poruszona jest w korespondencji z Tymoteuszem, natomiast mowa o tym, iż chrzest związany jest ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa jako uczestnictwo w tych wydarzeniach, zapisana została w korespondencji z Rzymianami. Oczywiście nie ma podstaw, by zaprzeczyć, iż Paweł głosił taką naukę Koryntianom, jednak sam tekst 1Kor wprost tego nie potwierdza. Przyjęcie hipotezy, iż niektórzy Koryntianie odrzucali fizyczne zmartwychwstanie wiernych dlatego, iż sądzili, że zmartwychwstanie nastąpiło w chwili chrztu, jest możliwe, jednak argumenty przeciwne tej tezie są znaczące i należy brać je pod uwagę.

4. Hipoteza o trudnościach w zrozumieniu natury zmartwychwstania

Kolejna hipoteza co do przyczyn, dla których niektórzy Koryntianie odrzucali prawdę o zmartwychwstaniu wiernych, głosi, że nie potrafili oni zrozumieć natury ciała po zmartwychwstaniu, ani samego sposobu powstania z martwych. Trudności mentalne, na które napotykali, były tak silne, że odrzucili pogląd o zmartwychwstaniu w ogóle[20]. Trudności te wynikały zasadniczo z wcześniejszych, utrzymywanych jeszcze przed przyjęciem wiary w Chrystusa, przekonań.

Koryntianie, zaznajomieni z pewnością z przekonaniem grecko-helleńskimi co do życia po śmierci, mogli przed przyjęciem chrztu sądzić, iż ciało pozostaje więzieniem dla duszy[21]. Skoro ludzkie życie

– w myśl niektórych nurtów filozoficznych Grecji – polegać ma na wyzwoleniu się z ciała, nielogiczne jest przyjęcie prawdy, iż po śmierci dusza znów powraca do ciała przez zmartwychwstanie. Dlatego zadaniem głosicieli Ewangelii było między innymi to, aby przybliżyć poganom judaistyczną myśl o życiu po śmierci; myśl obecną zasadniczo w kręgach faryzejskich[22]. To właśnie faryzeusze – w przeciwieństwie do saduceuszy – wierzyli w jednostkowe przetrwanie człowieka po śmierci, w nagrodę i karę wieczną, w sąd ostateczny i fizyczne zmartwychwstanie ciał. Nie wszyscy byli zgodni co do tego, czy zmartwychwstaną absolutnie wszyscy zmarli, czy też może jedynie ci, którzy żyli zgodnie z Bożym Prawem. W każdym razie głoszenie dobrej nowiny wśród pogan oznaczało między innymi przekonanie ich do prawdy o zmartwychwstaniu, która była mało popularna w filozoficznych kręgach grecko-helleńskich. Przekonał się o tym sam Paweł, gdy na ateńskim rynku, po swojej wzmiance o zmartwychwstaniu, usłyszał: „Posłuchamy cię innym razem” (Dz 17,32). Co do związku duszy z ciałem po śmierci, poglądy Greków były bardzo zróżnicowane. Można zasadniczo sprowadzić je do trzech:

(1) odrzucenie zmartwychwstanie w ogóle;

(2) przyjęcie możliwości zmartwychwstanie jako jednorazowego, cudownego zdarzenia;

(3) przyjęcie możliwości wskrzeszenia.

Pogląd pierwszy był wśród Greków najbardziej powszechny. Według wierzeń orfickich ciało było więzieniem duszy, a misteria miały służyć wyzwoleniu. Pitagorejczycy uważali ciało za powłokę duszy. Przy tego typu negatywnym spojrzeniu na materię, odrzucenie zmartwychwstania wydawało się czymś naturalnym. Na kartach *Iliady* Homer włożył w usta Achillesa wypowiedź skierowaną do Priama o tym, iż nie jest możliwe przywrócenie życia Hektorowi:

„Wre bój przy murach miasta, giną wam rycerze.
Znoś więc! Żaden od nędzy nie wyjęty człowiek;
Przytłum w sercu boleści i otrzyj łzy powiek.
Bo nie odzyskasz syna, który już w Erebie,
Nie cofniesz go, a płaczem gubisz jeszcze siebie”[23].

Pomimo tego jednak, iż nie wierzono w możliwość przywrócenia życia, marzenia o nieśmiertelności były w świecie greckim wciąż obecne. Wybitnie świadczą o tym karty dzieł klasycznych. Homerycki hymn *Do Demeter*, powstały najprawdopodobniej w VII w., ukazuje praktyki Persefony, które mają na celu pozyskanie daru nieśmiertelności przez Demofonta, jej podopiecznego. W przekonaniach mitycznych utarł się pogląd, iż ambrozja była pokarmem nieśmiertelności[24]. Znany mit o Achillesie głosił przecieź, że zginął on tylko z tego powodu, że Tetyda nie zanurzyła w wodzie jego pięty. O pragnieniu nieśmiertelności mówi mit o Adonisie, który powracał co roku na ziemię do swej kochanki Afrodyty, która wyblagała mu tę możliwość u Zeusa po tym, jak Adonis zginął rozszarpany przez byka[25]. Myśl o nieśmiertelności jest żywo obecna także w rytach agrarnych, które łączyły się z ideą *regressus ad uterum*, czyli „powrotu do łona”[26]. W Delfach natomiast obchodzono święto boskiego zmartwychwstania, związane z kultem Dionizosa

Zagreusa[27], co poświadcza Plutarch[28]. Przekonania o zmartwychwstaniu, jeśli są podzielane przez Greków, zawarte są zasadniczo w mitach i kultach, a nie dotyczą zwykłych śmiertelników. O braku przywrócenia życia zmarłym wybitnie świadczy wypowiedź Ajschylosa:

„Lecz jeśli mąż zgładzony raz napoił ziemię
Krwią swoją – nie masz lęku, już nie wstanie nigdy!
Przeciw śmierci i rodzic mój nie stworzył czaru,
Choć wszystko inne mocą niezłomną, bez trudu,
Jaką jeno chce, przemienia, wywyższa, poniża”[29].

Istnieje w literaturze greckiej kilka wzmianek o tym, iż zmartwychwstanie może dokonać się jednorazowo jako wydarzenie cudowne (np. u Platona)[30]. Natomiast wierzenia mityczne przekazały podania o postaciach, którzy mieli moc wskrzeszania zmarłych; należy do nich Asklepios (Eskulap) czy Apoloniusz z Tiany. Wskrzeszenie jednak różni się od zmartwychwstania w sposób zasadniczy: po wskrzeszeniu człowiek i tak podlega śmierci, po zmartwychwstaniu natomiast żyje na wieki[31].

Adresaci 1Kor przed przystąpieniem do wiary w Chrystusa podzielali zapewne greckie poglądy dotyczące zmartwychwstania. Głosiciele Ewangelii stawali więc przed trudnym zadaniem wykazana, że zmartwychwstanie jako powrót do życia w ciele, nie oznacza wcale regresu lub powrotu duszy do więzienia”. Kiedy już słuchacze Ewangelii przyjęli tę prawdę, pozostawały do rozstrzygnięcia pytania bardzo praktyczne: kiedy dokona się zmartwychwstanie, jak będzie ono wyglądało, jaka będzie natura ciał po zmartwychwstaniu? Pawłowy

wywód w 1Kor 15,12-58 przybliży odpowiedź na tego typu pytania. Hipoteza więc o tym, iż niektórzy chrześcijanie korynccy odrzucali zmartwychwstanie z tego powodu, że nie rozumieli jego natury, wydaje się w dużym stopniu prawdopodobna.

5. Hipoteza błędu Pawłowego

Hipoteza, według której apostoł Paweł nie rozumiał przekonań niektórych Koryntian, wydaje się nie mieć wystarczającego potwierdzenia skrypturystycznego. Praktyka chrztu za zmarłych dowodzi najprawdopodobniej, że mieszkańcy gminy wierzyli w przetrwanie ludzkiej duszy po śmierci. Tymczasem zwolennicy hipotezy błędu Pawłowego twierdzą, że apostoł sądzi, iż Koryntianie w ogóle odrzucają myśl o jednostkowym przetrwaniu po śmierci. Apostoł miał albo sam nie zrozumieć adresatów listu, albo być błędnie poinformowany o poglądach korynckich chrześcijan[32]. Argumentem za taką tezę miałyby być Pawłowe napomnienie tych, którzy tylko „w tym życiu” pokładają nadzieję: „Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania” (1Kor 15,19). Poza tym, jeśli przyjąć za prawdziwą tezę, że Paweł nie rozumiał Koryntian lub posiadał niewłaściwą wiedzę co do ich przekonań o życiu po śmierci, wówczas na bazie samego listu w ogóle staje się niemożliwe dotarcie do tych przekonań. Hipoteza Pawłowego błędu nie ma więc wystarczająco silnych argumentów, które by ją potwierdzały, ani nie jest możliwa jej weryfikacja na bazie listu.

6. Konkluzja

W gminie korynckiej pojawili się chrześcijanie, którzy odrzucili zmartwychwstanie wierzących w Chrystusa. Nie chodzi o wszystkich członków kościoła lokalnego, ale o „niektórych” (1Kor 15,12) – tych, do których Paweł kieruje swój wywód zapisany w 1Kor 15. Owi „niektórzy” przyjęli postawę, którą cechuje brak konsekwencji: uznawali zmartwychwstanie Chrystusa, bo przecież ono stanowi zasadniczą część przesłania chrześcijańskiego i o nim mówi Paweł w pierwszej części wywodu (ww.1-11), natomiast negowali zmartwychwstanie wierzących w Chrystusa (w wywodzie Pawłowym nie mówi się o powszechnym zmartwychwstaniu, ale jedynie o zmartwychwstaniu chrześcijan).

Egzegeci postawili kilka hipotez, które są próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektórzy wierzący w Koryncie negowali przekonanie o zmartwychwstaniu. Można je sprowadzić do czterech: albo odrzucali oni w ogóle wiarę w życie wieczne, albo uznali, że zmartwychwstanie już nastąpiło, albo nie potrafili zrozumieć natury zmartwychwstania, albo wreszcie to sam Paweł nie rozumiał owych Koryntian i przypisywał im poglądy, których nie głosili. Przeprowadzone powyżej analizy prowadzą do wniosku, iż najbardziej prawdopodobna jest hipoteza trzecia: pod wpływem filozoficznej myśli greckiej, uznającej ciało za więzienie duszy, niektórzy z Koryntian odrzucili wiarę w zmartwychwstanie. Trudności nastęrczały im także pytania dotyczące czasu zmartwychwstania, sposobu jego dokonania się i natury ciał po zmartwychwstaniu. Apostoł narodów w swym wywodzie zdaje się odpowiadać na te właśnie pytania. Bo przecież, „jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1Kor 15,13-14).

Ks. Mariusz Rosik

[1] S. Gądecki, Święty Paweł – świadek Słowa między Azją a Europą, w: *Mártyres tū Lógū*, red. C. Korzec, Studia i Rozprawy 7, Szczecin 2006, 32. Dekret Klaudiusza objął także niektórych chrześcijan. W Rzymie nie bardzo rozróżniano wyznawców judaizmu od chrześcijan. Swetoniusz pisał o Klaudiuszu, że wygnał on z Rzymu Żydów, którzy byli powodem niepokoju za sprawą niejakiego Chrestosa („Iudaeos impulsore Chresto assidue tumultuantes Roma expulit”; *De vita caes.* 5, 25, 4).

[2] Tak: E. Dąbrowski, *Dzieje Pawła z Tarsu*, Warszawa 1953, 41.

[3] Tak: K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993, 10-11.

[4] Więcej na temat powstania gminy korynckiej zob.: M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp*, przekład z oryginału, komentarz, NKB 7, Częstochowa 2009, 35-42.

[5] Za powstaniem listu w jesieni 55 r. opowiada się W. Rakocy; *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003, 221-227.

[6] Według niektórych egzegetów (E. Meyer, A. Harnack, H. Lietzmann, J. Zeiller, H. Katzenmayer) również Piotr odwiedził gminę, co dało początek jednej z frakcji wewnątrz wspólnoty; E. Dąbrowski, *Dzieje Pawła z Tarsu*, 53. Wizytę Piotra w Koryncie potwierdza wzmianka Dionizego z Koryntu, który około 170 r. pisał do Rzymian słowa cytowane przez Euzebiusza: „Tedy i wy przez tak serdeczne wasze upomnienie związaliście jak najściślej Rzym z Koryntem, szczepły sadzone rękoma Piotra i Pawła. Toć obydwaj w naszym Koryncie szczep ten sadzili i nieśli nam naukę. Tak samo w Italii. Razem nieśli naukę i w jednym czasie śmierć ponieśli męczeńską” (Hist. 2, 25, 8).

[7] H. Binder, *Zum geschichtlichen Hintergrund von 1 Kor 15:12*, TZ46 (1990) 193; R.A. Horsley, 'How Can Some of You Say That There Is No Resurrection of the Dead?: Spiritual Elitism in Corinth, NT20 (1978) 203.

[8] C.H. Talbert, *Reading Corinthians: A Literary-Theological Commentary on 1 and 2 Corinthians*, New York 1992, 123.

[9] J.-N. Aletti, *L'Argumentation de Paul et la position des Corinthiens. 1Co 15,12-34*, w: *Résurrection du Christ et des chrétiens (1Co 15)*, red. L. De Lorenzi, SMB. Section Biblico-Oecuménique 8, Rome 1985, 78.

[10] J.-N. Aletti, *L'Argumentation de Paul et la position des Corinthiens. 1Co 15,12-34*, 78.

[11] Zwolennikami takiego rozwiązania byli R. Bultmann, K. Barth, W. Schmithals, A. Schweitzer, E. Güttgemans, B. Spörlein, H. Conzelmann. Por. także: J.-N. Aletti, *L'Argumentation de Paul et la position des Corinthiens*. 1Co 15,12-34, 70-71; W. Schmithals uzasadnia: „Die Vorordnung des Pneumatischen vor das Psychische bedeutet ja das Ende der Predigt von Busse und Gnade, während umgekehrt die Nachstellung des Pneumatischen von dem Wissen getragen ist, dass das Geschenk des Pneuma mitgeteilte Leben die freie Gabe Gottes ist, der sich zu dem sündigen und verlorenen Fleisch hinabneigt”; *The Gnosis in Korinth*, FRLANT 48, Göttingen 1956, 137.

[12] M.C. de Boer, *The Defeat of Death: Apocalyptic Eschatology in 1 Corinthians 15 and Romans 5*, JSNTSup 22, Sheffield 1988, 96.

[13] B.M. Forschini, *'Those Who Are Baptized for the Dead': 1Cor 15:29*, CBQ12 (1950) 261.

[14] Tertulian, *Adv. Marc.* 5, 10; *De resurs. carnis* 48, 11; Epifaniusz, *Pan.* 1, 2; Jan Chryzostom, *Hom. in 1Cor.* 40, 1.

[15] M. Reader, *Vikariastaufe in 1Cor 15:29?*, ZNW 46 (1955) 258-259; J.D. Reaume, *Another Look At 1Cor 15:29, 'Baptized for the Dead'*, BSac152 (1995) 458.

[16] Praktyce chrztu za zmarłych poświęcono wiele studiów. Oprócz wspomnianych wyżej, dołączyć do nich trzeba następujące: J.K. Howard, *Baptism for the Dead: A Study of 1Cor 15:29*, EvQ37 (1965)

137-141; M.F. Hull, Baptism on Account of the Dead (1Cor 15:29). An Act of Faith in the Resurrection, SBL 22, Atlanta 2005; J. Murphy-O'Connor, "Baptized for the Dead" (1Cor XV:29): A Corinthian Slogan?, RB88 (1981) 532-543; M. Reader, Vikariastaufe in 1Cor 15:29?, ZNW 46 (1955) 258-261; K. Staab, I Kor 15,29 in Lichte der Exegese der griechischen Kirche, w: Studiorum Paulinorum Congressus Internationalis Catholicus 1961, II, AnBib 17-18, Rome 1963, 437-449; M. Rissi, Die Taufe für die Toten, Abhandlung zur Theologie des A und NT 42, Zurich 1962; J.R. White, 'Baptized on Account of the Dead': The Meaning of 1Cor 15:29 in its Context, 489-499; R.E. DeMaris, Corinthian Religion and Baptism for the Dead (1 Corinthians 15:29): Insights from Archeology and Anthropology, JBL 114 (1995) 4, 661-682.

[17] M.C. de Boer, The Defeat of Death: Apocalyptic Eschatology in 1 Corinthians 15 and Romans 5, 103. W nawiązaniu do takiej postawy Koryntian Paweł ucieka się do sarkazmu: „Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa! Zaczęliście królować bez nas!” (1Kor 4,8a).

[18] Opinię taką utrzymywali jednak niektórzy egzegeci, tacy jak: H. von Soden, J. Schniewind, W.G. Kümmel, J.M. Robinson, E. Brandenburger, J.H. Wilson, E. Käsemann; M.C. de Boer, *The Defeat of Death: Apocalyptic Eschatology in 1 Corinthians 15 and Romans 5*, 97. Por. także: L. Schottroff, *Der Glaubende und die feindliche Welt. Beobachtungen zum gnostischen Dualismus und seiner Bedeutung für Paulus und das Johannesevangelium*, WMANT 37, Neukirchen 1970; J. Dupont, *Gnosis. La connaissance religieuse dans les épîtres de saint Paul*, Louvain – Paris 1960.

[19] J.-N. Aletti, *L'Argumentation de Paul et la position des Corinthiens. 1Co 15,12-34*, 78.

[20] Zwolenników tej hipotezy jest stosunkowo dużo. Należą do nich: P. Bachmann, H. Lietzmann, R.J. Sider, J. Murphy-O'Connor, P. Hoffmann, R.A. Horsley; M.C. de Boer, *The Defeat of Death: Apocalyptic Eschatology in 1 Corinthians 15 and Romans 5*, 97. Pogląd taki piętnował św. Justyn w Tryph. 80. C.K. Barrett tak relacjonuje jego wzmiankę: „We may recall Justin's reference (Trypho 80) to those false Christians who thought that the future would see the souls of Christians translated at death immediately to heaven, without resurrection”; *The Significance of the Adam-Christ Typology for the Resurrection of the Dead: 1Co 15,20-22.45-49*, 111

[21] Utrzymywane przez wieki pogrzebowe zwyczaje pielęgnowane w Helladzie świadczą o takich właśnie poglądach. Więcej na ich temat zob.: D. Kurtz, J. Boardman, *Greek Burial Customs, Aspects of Greek and Roman Life*, London 1971; R. Garland, *The Greek Way of Death*, London 1985; M. Alexiou, *The Ritual Lament in Greek Tradition*, Cambridge 1974; K. Hopkins, *Death and Renewal, Sociological Studies in Roman History 2*, Cambridge 1983, 212-216; J.M.C. Toynbee, *Death and Burial in the Roman World, Aspects of Greek and Roman Life*, London 1971, 50-64; I. Morris, *Death-Ritual and Social Structure in Classical Antiquity, Key Themes in Ancient History*, Cambridge 1992; K.C. Thompson, *I Corinthians 15,29 and Baptism for the Dead*, w: *Papers Presented to the Second International Congress on the New Testament Studies held at Christ Church, Oxford 1961*, Studia Evangelica 2, TU 87, Berlin 1964, 651-659; S.C. Humphreys, *Death and Time*, w: *Mortality and Immortality: The Anthropology and Archeology*

of Death, red. S.C. Humphreys, H. King, New York 1981; M.C. Kearl, *Endings: A Sociology of Death and Dying*, New York 1989, 95-106; A.C. Rush, *Death and Burial in Christian Antiquity*, Catholic University of America Studies in Christian Antiquity 1, Washington 1941, 28-101; J. Lambrecht, *To Meet the Lord: Scripture about Life after Death*, w: Pauline Studies, BETL 125, Leuven 1994, 411-441.

[22] J. Holleman mówi o dyskontynuacji pomiędzy tym, co ziemskie, a tym, co wieczne: „Paul explains that there is a discontinuity between these form of life; a discontinuity which can only be bridged by resurrection. Resurrection will therefore be another act of creation, this time resulting in a spiritualized body”; *Resurrection and Parousia: A Traditio-Historical Study of Paul’s Eschatology in 1Cor 15*, 38.

[23] Iliada 24,554-558.

[24] J. Schmidt, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. B. Sęk, Katowice 1985, 31.

[25] W okresie hellenistycznym obchodzono święta ku czci Adonisa, które trwały osiem dni. Hodowano wówczas w wazonach szybko usychające i równie szybko rozkwitające kwiaty, które stały się symbolem zmartwychwstania.

[26] H. Podbielski, *Hezjod: życie i twórczość*, w: *Literatura Grecji starożytnej, I, Epika – liryka – dramat*, red. H. Podbielski, Źródła i monografie 255, Lublin 2005, 207-208.

[27] M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych, I, Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1988, 257.

[28] *O Izydzie* 35.

[29] *Eumenides* 647-651; tłum. S. Srebrny.

[30] *Uczta* 179c.

[31] M. Rosik, *Ewangelia Łukasza a świat grecko-helleński. Perspektywa literacka i ideologiczna*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2009, 264-266.

[32] J. Holleman, *Resurrection and Parousia: A Traditio-Historical Study of Paul's Eschatology in 1Cor 15*, NovTSup 84, Leiden – New York – Köln 1996, 35-36. Tezy te szeroko omawiają: G. Sellin, *Der Streit um die Auferstehung der Toten. Eine religionsgeschichtliche und exegetische Untersuchung von 1 Korinther 15*, FRLANT 138, Göttingen 1986, 17-37; B. Spörlein, *Die Leugnung der Auferstehung. Eine historisch-kritische Untersuchung zu 1 Kor 15*, BU 7, Regensburg 1971, 2-16; G. Barth, *Zur Frage nach der 1 Kor bekämpfen Auferstehungsleugnung*, ZNW83 (1992) 187-191; V. Hasler, *Credo und Auferstehung in Korinth. Erwägungen zu 1Kor 15*, 20-21; A.J.M. Wedderburn, *The Problem of the Denial of the Resurrection in I Corinthians XV*, NovT 23 (1981) 228-241; A.C. Thiselton, *Realized Eschatology in Corinth*, NTS 24 (1977-1978) 510-526.